

„Na Początku...” 1994, t. II, nr 18 (44), s. 214–215.

*Kreacjonistyczny Przegląd Prasy*

**Adam Walanus, Jezioro jak książka, Wiedza i Życie 1994, nr 2, s. 26-27.**

Jezioro Gościąż w Gostynińsko-Włocławskim Parku Krajobrazowym badane jest od 1985 roku. Dno jeziora pokrywa osad składający się z ponad 13 tysięcy par warstw, na przemian jasnych i ciemnych (letnich i zimowych), dokumentujących historię jeziora od chwili jego powstania. Istnieje tu analogia do omawianych w naszym biuletynie serii dendrochronologicznych (*Na Początku...*, 1994, nr 3, s. 29-35). Dane otrzymywane z analizy osadu mogą posłużyć kreacjonistom w dyskusji na temat daty Potopu czy wieku Ziemi. Jeśli wspomniane warstwy są rzeczywiście rezultatem sezonowego osadzania się różnych substancji, to nie wydaje się, by tak gwałtowne wydarzenie jak ogólnoświatowy Potop z Księgi Rodzaju mogło zajść w ciągu ostatnich 13 tys. lat. Analiza osadu wskazuje też, że obecność człowieka obserwuje się od około 7 tys. lat temu. Nieobecność człowieka przez pierwszych 6 tys. lat istnienia jeziora jest doskonale zgodna z biblijną relacją o uratowaniu się zaledwie 8 osób z ogólnoświatowej katastrofy wodnej.

(mp)

**Jarosław Włodarczyk, Jest życie na Ziemi!, Wiedza i Życie 1994, nr 3, s. 8.**

W krótkiej notce autor omawia doniesienie Carla Sagana w brytyjskim czasopiśmie *Nature* na temat „wykrycia” przez sondę Galileo życia inteligentnego na Ziemi. Takie dane jak 21-procentowa zawartość tlenu w atmosferze oraz nieproporcjonalnie duża jak na taką atmosferę zawartość metanu najlepiej tłumaczy hipoteza istnienia życia organicznego. O życiu inteligentnym z kolei świadczyć miały „zarejestrowane przez sondę silne impulsy radiowe występu-

jące w paśmie 4-5 MHz i nie mające naturalnych odpowiedników we Wszechświecie".

Doniesienie to jest świadectwem tego, że wbrew nachalnej propagandzie ewolucjonistycznej nauka może zajmować się wykrywaniem śladów działalności inteligentnego rozumu w przyrodzie. Zadanie, jakie stawiają sobie kreacjonisci, nie jest więc zakazane przez żadne reguły metodologiczne. Notka Włodarczyka winna być uzupełniona przez informację, że „wykrywanie” życia i rozumu na Ziemi było testem możliwości próbnika amerykańskiego. Bez tej informacji sama notka brzmi dziwacznie – po co uczeni mieliby wysłać sondę kosmiczną odkrywającą to, o czym od dawna wiadomo?

(mp)